

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.  
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.  
 „Przewodnik asukowy i Miaracki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonament bezpłatnie, jednakże za tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 grudnia.

Rewolucyjny ruch w Macedonii zarzy się jeszcze tu i ówdzie, — pojawiają się wprawdzie na niektórych punktach zbrojne drużyny, a od czasu do czasu dochodzą echa starć ich z wojskiem tureckim, — ostatecznie wszakże nie ma dzisiaj już nikogo, kto by chciał się, że broń powstańców potrafi odnieść znaczniejsze materialne korzyści i oddziałać bezpośrednio na zmianę stosunków w tej prowincyi. Sami zresztą przewódcy i kierownicy ruchu byli niezawodnie przekonani, że ich przedsięwzięcie nie mogło liczyć, z czysto wojskowego stanowiska na jakiegokolwiek powodzenie, albowiem jasnym było, iż luźne oddziały niepotrafią stawić czoła przeważającym wyborowym wjskom tureckim. Głównym ich celem było tedy, jak się zdaje, utrzymać otwartą ranę, drobnymi utarczkami zwracać uwagę Europy na Macedonię i spowodować jedno lub więcej mocarstw do podjęcia korzystnych dla niej kroków. Cel ten został też w części osiągnięty, albowiem jak donoszą z Petersburga w formie oficjalnej, toczą się obecnie pomiędzy gabinetami rossyjskim i wiedeńskim rokowania zmierzające ku temu, aby nakłonić W. Portę w drodze dyplomatycznej do naprawy stosunków w Macedonii przez zaprowadzenie w myśl artykułu 23 traktatu berlińskiego ulepszonej administracyi i usunięcia tych nadużyć, które dają ludności chrześcijańskiej uprawniony powód do niezadowolenia. Wedle depeszy z Konstantynopola, ambasador rossyjski poczynił już nawet sultanowi w tym duchu przedstawienia i odniósł z audyencyi wrażenie, że wspólna akcyja

Austro-Węgier i Rosyji może tym razem liczyć na pożądany skutek.

Korespondent petersburski wiedeńskiej *Politische Correspondenz* zaprzeczając pogłosce, jakoby w kołach dyplomatycznych poruszono poważnie myśli zwołania konferencyi europejskiej dla uregulowania sprawy macedońskiej, dodaje iż w kwestyi tej działają wyłącznie i samodzielnie tylko dwa mocarstwa najbliższymi nią interesowane t. j. Austro-Węgry i Rosyja a działalność ich ma z jednej strony na celu przeszkodzenie na przyszłość wszelkim rewolucyjnym zamachom, z drugiej zaś stopniowe ulepszenie administracyi tureckiej. Mocarstwa te niewątpliwie, iż Turcyja we własnym dobrze zrozumianym interesie usłucha życzliwych rad i szczerze zabierze się do przeprowadzenia koniecznych reform. W. Porta uczyniła już zresztą pierwszy krok, który ma zadokumentować, że gotowa jest wejść na drogę doradczą jej z Wiednia i Petersburga. Oto zamianowała byłego gubernatora Yemenu Hussein Hilini bęszę inspektorem mającym czuwać nad przeprowadzeniem projektowanych dla Macedonii reform.

Nad Nową powitano bardzo sympatycznie wiadomość o współdziałaniu Austro-Węgier i Rosyji w sprawie macedońskiej. Między innymi organ ministra Wittoga, *Birż. Wied.* stanowczo odsuwając myśl europejskiej konferencyi w tej sprawie, wyrażają przekonanie, że najlepszym środkiem jest, by Austro-Węgry i Rosyja same nakłoniły Turcyję do wykonania reform przewidzianych w traktacie berlińskim i aby mocarstwa te wspólnie wykonywały kontrolę nad tą sprawą. Gdyby się to nie udało problemat macedoński mógłby stać się z wiosną krytyczny.

## Rada Państwa.

(Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 2 b. m.)

Wiedeń, 3 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów nowo obrany poseł hr. Henryk Starzeński złożył ślubowanie poselskie.

Prezydent zawiadomił Izbę, że przeciw wyborowi hr. Starzeńskiego wniesiono protest, który przekazano komisji legitymacyjnej.

Na początku posiedzenia urgował poseł Berks przyspieszenie obrad nad projektami ustawy, w przedmiocie ubezpieczenia prywatnych oficyalistów i w sprawie odpoczynku niedzielnego w kancelaryach adwokackich; sprawy te znajdują się obecnie w komisji socjalno-politycznej.

Następnie przeszła Izba do obrad nad nagłością wniosków p. Pommera i Placeka w sprawie referatu komisji przemysłowej o uregulowaniu handlu domokrażnego.

P. Pommer wskazał na długoletnie skargi rozmaitych korporacyi na naruszanie praw kupców przez domokrażstwo, na skargi stanu kupieckiego i przemysłowego z powodu konkurencyi domokrażców, wreszcie na zażalenia publiczności w tym kierunku i prosił o przyjęcie nagłości.

P. Placek przemawiał, uzasadniając również nagłość.

Posł Piantan uznał wprawdzie potrzebę reformy patentu o domokrażstwie, oświadcza się jednak przeciw nagłości wniosku. Przemawiali następnie pp. Wohlmeyer, Karbus, Loser, Hajek i Heilingger, poczem na wniosek p. Chamea dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Po przemówieniach mowców generalnych przerwano na 20 minut posiedzenia w tym celu, aby mogli się zapisać do głosu ci posłowie, którzy chcą przemawiać w dyskusyi nad *meritum* wniosku.

Ody po przerwie przewodniczący otworzył na nowo posiedzenie zabrał głos sprawozdawca p. Foerg. W dłuższym przemówieniu opowiedział dzieje projektu ustawy w sprawie handlu obnośnego w Izbie posłów i uzasadniał główniejsze jego postanowienia.

P. Ellenbogen nazywa przedłożenie rządowe kompromitacyą Rządu, który skapitulował przed stronniactwem chrześcijańsko-socyalnem. Nie handel domokrażny, ale przewlekłe przesilenie jest winą złego stanu interesów. Pzesileniu temu może i powinien Rząd zapobiedz przez otwarcie targu światowego i ulepszenie obrotu, a przede wszystkim przez dołożenie starań, aby przemysł węgierski nie rósł i nie rozwijał się kosztem przemysłu austriackiego. Mowca oświadcza, że nowy projekt ustawy opodatkowuje potrójnie domokrażców już i bez tego ludzi o sobiście pogardzonych i na minimum zarobku skazanych, a oprócz tego zawiera postanowienia karne, które przez swoją surowość czynią go ustawą katowską. Izba, która przez przyjęcie tej ustawy zniszczy tysiące egzystencyi, nie daje tym biedakom żadnego środka, aby mogli w inny sposób uczciwie na chleb zarabiać. To jest ustawa klasowa najgorszego gatunku, ustawa reakcyjna, pozbawiona wszelkiej ludzkości i dlatego socyalni demokraci będą przeciw niej głosowali. (Okłaski socyalnych demokratów).

Na tem obrady przerwano. P. Gross, jako przewodniczący komisji socjalno-politycznej odpowiada na wystosowane do niego zapytania p. Berksa i oświadcza, iż wniosek p. Zickara w sprawie odpoczynku niedzielnego w kancelaryach notaryalnych i adwokackich dziś przyjdzie pod obrady. Co się zaś tyczy ubezpieczenia na

## SZARE KAMIENIE.

Urywki z pamiętnika.

(Ciąg dalszy).

Muszę dać, muszę! Za dumny jestem, żeby się narazić na wymówkę, że z mojej winy wszystko to się stało...  
 A teraz — niech Bóg ulituje się nademną!... Żkąd wezmę nową robotę i jak będę miał się ją wykonać, kiedy ręce opadają...  
 Tak... znieczulenie jakiegoś dziwne mnie napada. Struny moralnej istoty rwą się...  
 Widzę, że wszelka walka daremna, że wszystko leci jak w otchłań... a ja przecież nie jestem w stanie otchłań wypełnić — jestem tylko człowiekiem...

W rogatej naturze mojej tkwi zarodek dumy, która mi nie pozwala nikogo o nie prosić. Szedłem zawsze o własnych siłach; nie upominałem się nigdy o to, co mi się słuszenie należało. Dziś — widzę, że to złe bardzo — ale poprawić się nie umiem... przeciwnie, jeszcze bardziej stałem się zacięty. W domu, odzwyczajono się od tego, że ja czegoś wymagać mogę — i nikt się ze mną nie liczy...

A teraz, zmuszony byłem prosić... że brać... A!... płomienie wstydu, upokorzenia na twarz mi wybiegają...

Zapamiętałem sam siebie, wyrzekłem się moich zasad... zniżyłem się do prośby...

To, że zarabiam przepisywaniem lub tłumaczeniem z obcych języków, nie upokarza mnie wcale. Jest to praca jak każda inna — wyrobnicza.

Ale frymarczyły własnymi myślami... prosić

o zapłatę za serdeczną przędzę z duszy wysnutą... to boli!

Za marny grosz, za śmieszny cąg, rzuciłem w tłum garsę moich myśli...

Mam kilka szkiców napisanych dawniej — za dobrych czasów! — Przyciśnięty do muru owym długim Heli, wziąłem jeden z nich i zaniemem do mego redaktora.

Wymowny grymas na obojętnej twarzy tego pana, gdy mi powiedział z czem przychodzi — był mi pierwszą zapłatą... Ale kamienną wolę niosłem z sobą i miedziane czoło...

Zgodziłem się na najgorsze warunki — byle mieć pieniądze...

A teraz mam jasną świadomość, że zaabiłem, własnymi rękami zdusiłem i pogrzebałem jedzą z cząstek moich myśli — i smutno mi!

Poszła — jak kropla w morze! i zginie marnie... Poszła, oderwała się odemnie i nie wróci!

Pojawi się w kilku numerach mało czytanego tygodnika — nikt na nią nie spojrzysz — a chociażby i spojrzal — nie zrozumie jej treści... A potem? papier pójdzie pod masło... albo na podpatki...

Taki koniec.

Ale przynajmniej większa część długu zapłacono — nie wszystko! na resztę trzeba dalej pracować.

Pracuję... Na popołudniowe godziny otrzymałem miejsce korektora w jednym z codziennych pism. Miejsce stałe i dobre płatne; praca trudna, nużąca i wszystkie wolne chwile zajęte. Na dodatkowe roboty zostaje tylko noc... Ale zarobek miesięczny przechodzi sto zł. — nareszcie!

Zrobił się ze mnie teraz całkiem czarny wół, spokojny, skulony, bezmyślny, a pracowity czarny wół...

I dobrze jest! Żadnych pragnień, porzywów, żadnych niepotrzebnych marzeń...

Staram się nawet oszczędzać nieco grosza w przewidywaniu nowej niespodzianki.

W domu bywam gościem tylko. Przychożę na obiad — i wtedy jedynie widuję rodzinę; wieczorem, gdy wracam późno z drukarni, Heli po największej części w domu nie ma, a Dorcia śpi.

Czasami zastaję gości: pan Artur i któraś z przyjaciółek lub kuzynek Heli. Pan Artur zawsze... Prosty, sztywny, *correct* w każdym eslu — człowiek prawy i dobry. Jest zupełnie otwarcie przyjacielem mojej żony, ale *pour le bon motif*. Przeciw temu człowiekowi nie mam ani słowa zarzutu, chociaż mam to głębokie przeświadczenie, że on kocha Helę tak samo jak ją kochał dawniej, na chłódno z pozorów, ale głęboko...

Podobno wszedłem mu całkiem niewinnie w drogę i pokrzyżowałem wszystkie zamiary.

O kilkanaście lat starszy od Heleay, upatrzył ją sobie, gdy jeszcze dzieckiem była — i czekał spokojnie. Aż kiedyś, po powrocie z dłuższej podróży za granicę, zastał ją żoną...

Poprawny w każdym czynnie, nie dał poznać po sobie, że zawoła go spotkał; owszem, nie unikał nas wcale, a nawet kiedyś żartował, że „dwoje dzieci pobrało się przez posłuszeństwo mamie i papie...”

I odtąd stał się wiernym, nieodstępny przyjacielem Heli — a może... kiedyś, doczeka się...

Tak, jestem tego pewny, że gdybym tylko oczy zamknął Hela zyska w nim dożgonnego opiekuna — i będzie szczęśliwa...

Ciesz się mnie to...

Dziwię się tym, co uśmiech noszą na ustach, a w sercu swobodę?... Dziwię się, że są ludzie, których lada drobnotka bawi, zajmuje, którzy są w ciągłym ruchu, dążą do czegoś i pragną...

Życie przecież takim przytłacza ciężarem, że jak z pod wieka trumny trudno głowę wychylić!

Oczy są tacy, dla których ten ciężar bywa lżejszy?

A więcej niż prawdziwe nieszczęście, które spadając na człowieka przywala go do ziemi, tak, że leży jak martwa, nieczuła bryła — więcej gnębą troski codzienne, nieustanne, jak kropla spadającej wody, lub dotkliwe ukłucia szpilki, owe nieuchwytnie, błahe w gruncie rzeczy ale bolesne, które chwili wytechnienia nie dają...

Ciągły nieustanny zgrzyt — który przesładuje, jak skrzywienie drzew o zarzewiających zawiąsach, ciągły jakby szum skrzydeł drapieżnego ptaka, który szybuje nad głową... I ma się ochotę uciec gdzieś, skryć się w jaką jamę, żeby tego zgrzytu nie słyszeć — i wykonywa się mimowolny ruch rękami, żeby odpędzić tego złowrogiego ptaka...

Instynktowny odruch samozachowawczy...

A po takich rozkoszach, po długich dniach bezowocnej walki — wyraża się rodzaj Maeterlinckowskiego nastroju... Cały człowiek zamienia się w jedno wielkie uczucie lęku, przeczucia, drży na każdym kroku i serce mu uderza przyspieszonym tętnem...

Co?... jak?... czego się mam teraz spodziewać?...

Z której strony mi zagraża niebezpieczeństwo? w jakiej formie?... od kogo?...

Bo, że nadejdzie — niema wątpliwości! nerwy moje czują — czuje każda krwi kropelka...

Miły stan! Ale — takim jest życie! Życie dzisiejszych ludzi przepracowanych, przeczulonych, bez woli i bez energii...

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. S. J.

starość urzędników prywatnych, to wybrany dla tej sprawy referent p. Forst oświadczył, iż referatu przedłożyć nie może, a mowca jako przewodniczący komisji nie ma środków, aby go zmusić do tego.

Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenie dzisiaj.

## Podwyższenie emerytur starego typu.

Piszą nam z Wiednia:

Wiener Zig. z dnia 2 b. m. opublikowała ustawy, dotyczące podwyższenia emerytur funkcyjaryuszy państwowych t. zw. starego typu, oraz pensyj wdów starego typu po urzędnikach państwowych. Ustawy te wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1903. Z tym samym dniem doznają odpowiedniego podwyższenia także prowizje starego typu strażników skarbowych. To ostatnie wprowadzone będzie w drodze rozporządzenia wydanego na podstawie Najwyższego postanowienia; rozporządzenie to ogłoszone będzie w najbliższym zeszycie. Dziennika rozporządzeń Ministerstwa skarbu.

Podwyższenie emerytur funkcyjaryuszy państwowych, którym emerytury wymierzono według dawnych norm, wynosi — jak wiadomo — 10 proc. dla urzędników państwowych (i dla nauczycieli szkół państwowych); 10 proc. względnie 8 proc. dla żandarmerji a 15 proc. dla sług i dla strażników skarbowych — przy czem przyjęto jako minimum emerytury dla urzędników państwowych (i nauczycieli szkół państwowych) 800 koron, a 400 koron dla żandarmerji i dla straż skarbowej.

Pensje wdów starego typu podwyższone będą o dalszych 25 proc.

Wszystkie te podwyższenia mają być wymierzone, stosownie do wyraźnych postanowień w tym kierunku, tylko od normalnych poborów emerytalnych (pensyj wdowich), przy czem z mocy ustawy lub w drodze łaski przyznane podwyższenia tych normalnych poborów mają być także policzone.

Podwyższone pobory emerytalne dla urzędników państwowych i wdów starego typu mają być zlikwidowane na prośbę osoby interesowanej, która to prośbę przy przedłożeniu dotyczącego dekretu, zawierającego wymiar emerytury (pensji wdowiej) należy wnieść albo ustnie w urzędzie likwidującym płacę, albo też na piśmie za pomocą nieostemplowanego podania do tej władzy, która wyasygnowała pierwotnie dotychczasową emeryturę (pensję wdowią).

Wyasygnowanie podwyższenia prowizji stażników skarbowych starego typu ze względu na to, iż straż skarbową ma z urzędu zupełnie dokładną ewidencję tych, którzy uprawnieni są do pobierania poborów emerytalnych, nastąpi *ex officio*, bez osobnego udawania się interesowanych o dokonanie tej asygnaty.

Ponieważ pobory dyurnistów, sług pomocniczych i t. d. uregulowano już rozporządzeniami całego gabinetu z 19 lipca 1902 Dz. u. p. nr. 145 i z dnia 15 października 1902 Dz. u. p. nr. 200, — ponieważ dalej emerytalne pobory starego typu wdów i funkcyjaryuszy państwowych, łącznie z takimiż poborami żandarmerji i straży skarbowej będą podwyższone od 1 stycznia 1903 r., a w tym samym terminie będzie także ogłoszona i wejdzie w życie ustawa o odpisywaniu podstki gruntowego z powodu szkód, wyrządzonych przez klęski elementarne, przeto w ten sposób przeprowadzone będą we właściwym czasie wszystkie akcje, jakie Bząd uczynił zależnymi od uchwalenia podatku od biletów kolejowych.

## Spoczynek niedzielny w handlu.

(Telegram).

Wiedeń, 3 grudnia. Komisja socjalno-polityczna Izby posłów rozpoczęła na wczorajszym wieczornym posiedzeniu dyskusję szczegółową nad przedłożeniem rządowemu w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy z 16 stycznia 1895 o spoczynku niedzielnym i świątecznym w przemyśle.

Pierwszy ustęp §. 1 o pracy niedzielnej w tak zw. przedsiębiorstwach spółkowych (Compagniebetriebe) przyjęto w myśl wniosku sprawozdawcy Wilhelma.

Ustęp drugi §. 1 o spoczynku niedzielnym w handlu przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez pp. Roszkowskiego i Axmanna, które postanawia, że praca niedzielna ma być ograniczona do 4 godzin przed południem. Przedłożenie rządowe pozawalało na pracę niedzielną co najwyżej przez 6 godzin. Wniosek sprawozdawcy Wilhelma o zaprowadzenie zupełnego spoczynku niedzielnego w miejscowościach liczących po nad 6000 mieszkańców odrzucono, jak również dodatkowy wniosek sprawozdawcy, aby po słowach „przez 4 godziny przedpołudniowe“ wstawiono wyraz „nieprzerwanie“. W dyskusji zabierało głos kilku mowców, między nimi pp. Piepes-Poratynski i Roszkowski. Ten ostatni zauważył, że nie idzie o stworzenie nowej ustawy, lecz o nowelę do ustawy z r. 1895, nie o święcenie niedzieli, lecz o spoczynek niedzielny. Rozróżnianie miejscowości wedle liczby mieszkańców, nie jest usprawiedliwione. Mowca wnosi zatem, aby przyjęto propozycję zawartą w przedłożeniu rządowem z tą jednak zmianą, że w niedzielę praca ma być ograniczona do 4 godzin. — Wniosek ten — jak zaznaczono wyżej — został uchwalony.

Ustępy 1 do 3 artykułu IX. ustawy z r. 1895 mają więc opiewać w myśl uchwały komisji, jak następuje: „W przedsiębiorstwach handlowych praca niedzielna dozwolona jest co najwyżej przez cztery godziny przed południem, które mają być oznaczone

przez polityczną Władzę krajową po wysłuchaniu opinii Izby handlowej oraz dotyczących gmin, stowarzyszeń i komitetu pomocników handlowych. Oznaczenie to może być różne dla różnych gałęzi handlu i dla poszczególnych gmin lub części gmin“.

Na tem obrady przerwano.

## Z Poznańskiego.

(Majoraty polskie w W. Ks. Poznańskim).

O polskich dobrach ordynackich w W. Księstwie Poznańskim podaje szereg zajmujących szczegółów korespondent poznański *Czasu*. Nadmienić należy, iż w Prusach tworzenie majoratów jest o wiele łatwiejszem, niż w Austrii. W Prusach na utworzenie ordynacji wystarcza zezwolenie króla. Korzystają też z niej w bardzo wielkiej liczbie Niemcy, którzy już utworzyli przeszło 20 fundacji fideikomisowych w Wielkopolsce. Z tych największa jest ordynacja krotoszyńska książąt Turn Taxisów, licząca 120.000 morgów, a stanowiąca lenno koronne, nadane rodzinie w zamian za odstąpienie przez nią w przeszłym wieku monopolu pocztowego w Niemczech.

Na czele polskich ordynacji stoi wielka ordynacja książąt Radziwiłłów, hrabstwo Przygodzkie, liczące 80.000 morgów, w połowie lasu. Drugą z rzędu co do obszaru jest ordynacja obrzycka hr. Raczyńskich, około 60.000 morgów, której jednako do polskiej własności ziemskiej dziś liczyć już nie można, po śmierci bowiem hr. Karola Raczyńskiego, właściciela Dębicy w Galicji, przeszła w ręce hr. Zygmunta, który przed rokiem wystąpił z łona Kościoła katolickiego i Niemcem jest z usposobienia. Są dalej ordynacje kobelińska Twardowskich, Wróblewo hr. Węsierskich-Kwileckich, Kobelniki hr. Kwileckich, Kwilez jako rodzaj fideikomisu do tej samej należącej rodziny, Taczanów Taczanowskich, Będlewo hr. Józefa Potockiego, Dakowy hr. Bolesława Potockiego, Próchnowo hr. Zygmunta Potulickiego, Posadowo hr. Łackiego, Dąbki hr. Bolesława Buńskiego, Czarniejewo hr. Włodzimierza Skórzawskiego, Smogulec hr. Bohdana Czapskiego.

Do polskich ordynacji, niestety, zaliczać nie można wielkich dóbr jarocińskich księcia Radolińskiego. Za to istnieje projekt utworzenia nowych polskich majoratów, między innymi hrabstwa łabiszyńskiego ze wspaniałą rezydencją w Lubostroniu liczącego 50.000 morgów obszaru, należącego obecnie do hr. Leona Skorzewskiego, a mającego przejść w drodze spadku na linię Czarniejewską hr. Skorzewskich, a mianowicie hr. Witolda, ożenionego z księżniczką Radziwiłłówną z Towian. Również jest w toku utworzenie ordynacji z dóbr Granowskich, zapisanych przez s. p. hrabiankę Cecylią Działuńską księciu Zdzisławowi Czartoryskiemu, a

prócz tego słychać o zamiarze utworzenia innych jeszcze ordynacji przez zamożnych obywateli ziemskich jak n. p. z dóbr samostrzelskich, należących do hrabianki Banińskiej, a liczących 25.000 morgów.

Korespondent omawia w końcu osobno sprawę ordynacji rydzynskiej. Ordynacja ta książąt Sulkowskich, licząca 40.000 pruskich morgów z wspaniałym zamkiem, największym podobno na ziemi polskiej, jest obecnie przedmiotem sporu pomiędzy magnatami, reprezentowanymi w pierwszej linii przez chrząstawską linię hr. Potockich z Królestwa a rządem pruskim. Właścicielem ordynacji jest obecnie książę Antoni Sulkowski, zrodzony z Mycielskiej, książę na Rydzynie, tytularny hrabia na Lesznie, Zdunach i Kobylinie (Hrabstwa te wyszły w ubiegłym wieku z rąk rodziny). Jedyń syn ks. Antoniego, ks. Aleksander, przysły spadkobierca ordynacji, poślubił przed dwoma laty hrabiankę Anielę Mycielską, która w roku bieżącym zmarła bezdzietnie w kwiecie wieku. Ojciec jego, obecny ordynat, ożeniony powtórnie z Niemką, nie mógłby z niej mieć potomstwa, uprawnionego do dziedziczenia Rydzyny, gdyż obecna księżna ordynatowa jako pochodzenia nieszlacheckiego, nie spełnia warunków, przepisanych statutami ordynacji.

W razie zaś śmierci księcia Antoniego i śmierci bezpotomnej syna jego księcia Aleksandra otwiera się kwestya sukcesji pomiędzy agnatami a reprezentacją dawnej komisji edukacyjnej polskiej, za której spadkobiercą uważa się rząd pruski, a której w ostatecznym razie braku agnatów, dziedzictwo majoratu przez fundatora przeznaczonym zostało. Brak zaś agnatów pozoruje rząd pruski tem, że niektórych z obowiązków finansowych, nałożonych przez fundatora agnatom, ci ostatni po części nie wypełniali, w skutek czego, zdaniem rządu, utracili dla siebie i potomstwa charakter agnatów. W wytoczonym procesie sąd pruski przyznał w obec kwestyi praw sukcesyjnej, wszczętej przez agnatów, słuszność rządowi. Sprawa atoli nie skończona. — Prawadzi ją ze strony polskiej znany adwokat poznański, poseł dr. Zygmunt Dziembowski, który nie traci nadziei, że przed forum spornej instancyi udowodni słuszność prawa swoich klientów.

## Obstrukcja w parlamencie niemieckim.

(Telefonem).

Berlin, 3 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu po przemówieniu p. Poehnickiego przeciw dopuszczalności wniosku Kardorffa, wnosi Kardorff, poparty przez 31 posłów, o zamknięcie dyskusji regulaminowej.

Singer (socjalista) natomiast wnosi, aby nad tym ostatnim wnioskiem Kardorffa przejść do porządku dziennego; oświadcza on przytem, że gdyby wniosek o zamknięcie dyskusji regulaminowej przyjęto, to natych-

zała się chwiejnym krokiem, z mocnem biciem serca.

— Zbliży się, kochana Klareczko — rzekła pani Gabryela z niebyszą uprzejmością.

Znowu, bez żadnego powodu, Klareczkę strach przejął i drzeć wewnątrz zaczęła. Ale Giovannino, wzrokiem i uśmiechem zachęcał ją, aby się zbliżyła.

— Chodź! chodź! — powtórzyła macocha z czułym wyrazem.

Młoda dziewczyna zbliżyła się nie mówiąc ani słowa. Biała i delikatna jej rączka została pochwycona przez grube, czerwone i spłniałe palce pani Gabryeli.

— Chciałam ci szczęście zapewnić — wyrzekła z powagą lichwiarka. — Podobno to ma być wola Boża, a przytem, p. Giovannino tu obecny, wydaje mi się być bardzo dobrym chłopcem. Widzisz, matka rodzona nie obeszłaby się lepiej z tobą. Z pomocą Boga pobierzecie się, gdy stosowna chwila nadejdzie. A teraz, pocałuj mnie!

Wilgotne usta pani Gabryeli spoczyły z głosem kłasniciem na delikatnym policzku Klareczki, która także uczyniła ruch podobny, jak gdyby całowała, ale usta młodej dziewczyny nie poruszyły się, a gorące lzy spływały po jej twarzy aż na stanik jej sukni.

Giovannino patrzył na swoją narzeczoną ze spokojnem zadowoleniem.

— Powiedz mi mamol! — rzekła pani Gabryela do Klareczki rozrzuconym głosem.

Zamiast odpowiedzieć, Klareczka ciągle cicho płakała.

— Nazwij mnie mamol! — powtórzyła lichwiarka z pewnym redzajem łzawej pokory.

— Mamol! mamol! — zawołała wreszcie Klareczka wybuchając łkaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

6)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MACOCHA

(Z włoskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Macocha mówiła bez gniewu, ale tonem oschłym; widocznie nie zyczyła sobie żadnych pytań w tym względzie. To też Klareczka, przez dumę, nie zadała żadnych, ale przebyła noc w gorączkowym niepokoju, w pół snie pełnym marzeń, które wydawały się jej rzeczywistością i przeciwnie. Chwilami przejmowała ją szalona obawa, a chwilami najśrodsza nadzieja. Nie wypoczęła, ani na chwilę. A nazajutrz, gdy o trzeciej godzinie usłyszała dzwonek, miała ochotę biec na spotkanie Giovannina i wołać: „Uciekaj!“ Ale nie ruszyła się ze swego pokoju; nerwowe wzruszenie, jakby ją sparaliżowało. A teraz czekała nieruchoma, niezdolna niczem się zająć znajdując, że minuty do wieków były podobne.

Co on mógł mówić tak długo z tą nieużyta macochą? Jak łatwo przewidzieć, ona nie da sobie nie wytłómaczyć, i zapewne Giovannino błaga ją, zaklina, żeby nie stawała na drodze do szczęścia dwóm istotom, które się ubóstwiają. Ale po co on ją błaga, tę bezlistną kobietę? Klara by ją o nic nie prosiła, o nic, nigdy! Była nadto dumna i wolała przenieść wszystko najgorsze, niż upokorzyć się do prośby...

W tej chwili, chcąc uspokoić swoje wzruszenie i rozerwać smutne myśli, pa-

trzyła na ulicę. Widziała tam kobietę prasującą koszule przy drzwiach pralni, która od czasu do czasu nogą poruszała kołyską, w której leżało jej dziecko. Młode przymykał oczki, gdy się kołyska poruszała, a matka szybko przesuwiała żelazkiem po przodzie koszuli, aż para się unosiła. Na balkonie Peppiny Raraud stały powidełka z pomidorów, wydające ostrą woń, a otyła kobieta wychodziła od czasu do czasu z pokoju i mięszała łyżką konserwę, która schła na słońcu. Muchy brzęczały wszędzie; a niedaleko San Giovanni-a-Carbonara, handlarz cytryn melancholijnym głosem wychwalał świeżość swego towaru.

Ale Klareczka pozostawała jakby w stanie somnambulicznym, z czołem opartem o zielone deszczulki żaluzji, nie widziała nic, co się działo na ulicy, nie słyszała ani krzyku dzieci, ani nawoływania kupców. Niepokój jej dziwnie był podobny do rozpacz; wydawało się jej niemożliwem, aby rozmowa Giovannina z panią Gabryelą coś pomysłaeo przyniosła. Oczekiwała z niepokojem, ale oczekiwała tylko rzeczy złych i przewrotnych, nowych trudności i cierpień. Wszystkie żale do macochy budziły się w niej, żywsze niż kiedykolwiek, z powodu podniecenia, w jakim od wczoraj pozostawała. Nie, nigdy nie odebrała od tej kobiety żadnego dobrodziejstwa, zawdzięczała jej tylko wszystkie swoje męki, smutki, wszystkie czarne godziny swego życia. Czy mogła się dziś spodziewać od tej macochy jakiegoś dobra? Czegoż się mogła spodziewać? Chyba tylko jakiegoś cierpienia, jakiejś przykrości nieznannej, tajemniczej, której nie doznała dotychczas... W końcu, strach przewyciężył wszystkie inne uczucia i Klareczka usunęła się na krzesło ze spuszczoną głową, ze sztywnym wzrokiem, czekając na cios, który miał w nią uderzyć.

Po za jej plecami głos jakiś ozwał się z cicha:

— Panno Klaro...







Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dalem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Organiseci lwowscy upraszają P. T. Publiczność ażeby nie przyjmowała od żadnych prywatnych osób, jakoteż od siostr Felicjanek opłatków na „Wigilię Bożego Narodzenia” tylko od organistów, którzy się wykażą świadectwem od swych proboszczów.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej Stanisław Sachs nauczyciel tańców ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Szeligi-Łyszkiewiczza inżyniera

Lwów — Marcina 29, osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. grudnia 1902 HOTEL GEORGE. PP. hr. A. Starzeński z Dąbrowki, hr. K. Rostworowski, B. Wagner z Wiednia, F. Gużkowi z Ostrowca, A. Bałabann, S. Bara, M. Urban, M. Gottermann z Budapesztu, G. Linkardt z Hanower S. Ponikło z Krakowa. HOTEL EUROPEJSKI. PP. M. br. Błażowski z Nowosiółki, O. Orłowski z Popowiec, A. Thom z Żelca. HOTEL IMPERIAL. PP. J. hr. Mejski z Partynia, E. Zagórski z Kołodziejówki, S. Jabłonowski z Popowiec. HOTEL FRANCUSKI. PP. J. hr. Czosnowski z Rosyji, S. Kęplisz ze Stanisławowa. HOTEL STADTMUELLERA. P. J. Janicki z Głębokiej. HOTEL VICTORIA. P. Z. Madeyski z Jarosławia

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niedys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż. Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Table of train arrivals and departures from Lviv. Columns include 'Pociąg' (train), 'przejeżdża do Lwowa [dworzec główny]' (arrives at Lviv main station), and 'odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]' (departs from Lviv main station). It lists various destinations like Krakow, Warsaw, and other regional stations with specific times.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Table listing various financial and commercial rates, including exchange rates, interest rates, and prices for different types of goods and services.

Table containing financial data and rates, including sections for 'B. Dług państwa' (Government Debt), 'C. Obligacje kolejowe' (Railway Bonds), and 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)' (Government Debt of the Hungarian Crown).

Table containing financial data and rates, including sections for 'G. Listy zastawne' (Mortgage Loans), 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa' (Bonds with Priority), and 'J. Losy (za sztukę)' (Lottery Tickets).

Table containing financial data and rates, including sections for 'K. Akcje banków' (Bank Stocks), 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych' (Transport Company Stocks), and 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych' (Industrial Company Stocks).

**Licytacje**

L. cz. E. 13772 (10) (10.125 3-3)  
Na żądanie Leiby Seligera w Bolszowcach, odbędzie się dnia 17. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) 2/3 części realności wyk. hip. l. 66 i b) połowy realności wyk. hip. l. 84 ks. gr. gm. kat. Wodniki wraz z przynależnościami, składającymi się z bydła i narzędzi rolniczych. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na 1044 kor., ad b) na 314 kor., przynależności zaś na 38 kor. Najniższa cena wynosi ad a) 908 kor., ad b) 209 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. E. 8372 (10) (10.165 2-2)  
Dnia 31. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddz. IV. w Szezercu, licytacja realności whl. 63 i 70 ks. gr. gm. Krasów wraz z przynależnościami, składającymi się z narzędzi gospodarczych. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to whl. 69 ks. gr. gm. Krasów na 4230 kor., zaś whl. 70 tejże ks. gruntowej na 670 kor., przynależności zaś na 176 kor. i 35 kor. 90 hal. Najniższa cena wynosi 3407 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddz. IV. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Szezerzec, dnia 9. października 1902.

L. cz. E. I. 1125/2 (7) (10.176 2-3)  
Dnia 29. grudnia 1902 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 23 sądu tutejszego, licytacja realności w Kolomyi Nr. kons. 102 wyk. hip. 175/II. z przynależnościami. Realność powyższa, oceniona na 12.755 kor., zaś przynależności na 5 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 7504 kor. 16 hal. Warunki licytacyjne które się zatwierdza i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 26. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kolomyja, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. E. 1378/2 (4) (10.185 2-3)  
Dnia 31. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacja 13 części realności lwh 41 ks. gr. gm. kat. Sokółowa wola, wraz z przynależnościami, składającą się z 1/3 części domu bez numeru. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 200 kor., przynależność zaś na 10 kor. Najniższa cena wynosi 150 kor. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. E. 396/2 (5) (10.200 1-3)  
Dnia 21. stycznia 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja a) realności lwh. 190, b) 14 części posiadłości lwh. 87, c) 1/8 części posiadłości lwh. 86, d) 15 1/2 części posiadłości lwh. 89, e) 6/96 części posiadłości lwh. 72 ks. gr. gm. Jastrzębik, dłużników Jaka i Oleńy małż. Szkarłów własnych. Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a) na 260 kor., b) na 300 kor., c) na 30 kor., d) na 30 kor., e) na 40 kor. r zem na 660 kor., przynależności na 8 kor. Najniższa oferta wynosi ad a) 174 kor. wadyum 26 kor., ad b) 200 kor. wadyum 30 kor., ad c) 20 kor. wadyum 3 kor., ad d) 20 kor. wadyum 3 kor., ad e) 28 kor. wadyum 4 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 23. listopada 1902.

L. cz. E. 547/2 (7) (10.204)  
Dnia 10. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II, licytacja realności objętej lwh. 873 ks. gr. gm. kat. Wojniów, wraz z przynależnościami. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5640 kor. Najniższa cena wynosi 3760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniów, dnia 25. października 1902.

L. cz. E. 275/2 (7) (10.199)  
Na żądanie Majera Baryja właściciela realności w Radziechowie i Izraela Eckera kupca w Radziechowie, odbędzie się dnia 3. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja połowy realności objętej lwh. 94 ks. gr. gm. kat. Baryłów Żośki z Hryniuków Charezuk, Maryi z Hryniuków Charko, Jewki Hryniuk i Ksenki Hryniuk własnej. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3057 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi 2038 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łopatyn, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. E. 964/2 (6) (10.167)  
Na żądanie c. k. S arbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratorę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 31. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Zborowie, licytacja a) cała hipoteczna lwh. 224 i 225 ks. gr. gm. kat. Korszylów-Pohrebec objętych, składających się z budynków pod l. kons. 100 w Pohrebecach położonych, a to demu, stajni, stodoły i gruntów o obszarze 9 morgów 671/4 sążni i b) cała hipoteczna lwh. 68, 192, 200, 201, 204, 212 i 264 ks. gr. gm. kat. Cecowa objętych, składających się z par-

celi gruntowych o łącznym obszarze 6 morgów 1537/4 sążni, dłużnika Jo la Leitnera własnych. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 5872 kor., a to cała hipoteczna lwh. 224 i 225 gm. kat. Pohrebec-Korszylów na 5000 kor., zaś cała hip. lwh. 68, 192, 200, 201, 204, 212 i 264 gm. kat. Cecowa na 872 kor. Najniższa cena wynosi 23 części ceny szacunkowej to jest 3914 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zborów, dnia 3. listopada 1902.

L. 24.442/02. (10.172 3-3)  
**OBWIESZCZENIE LICYTACYI.**

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina na trzechlecie 1903 — 1905 bezwarunkowo na te trzy lata lub też warunkowo t. j. z milczącym przedłużeniem na drugi (1904) i trzeci (1905) rok odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi, III cia a zarazem ostatnia licytacja — pod następującymi warunkami:  
1. Okręgi dzierżawne, ceny fiskalne (wywołania) oraz wysokość wadyów, jakie składane być mają do licytacji ustnej względnie dołączane do ofert pisemnych — uwidocznione są w umieszczonym poniżej wykazie.  
2. Licytacja ustna odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 (wtorek) w godzinach pomiędzy 9 a 12 przed południem zaś oferty pisemne wnoszone być mogą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi najpóźniej dnia poprzedzającego dzień licytacji ustnej t. j. dnia 8. grudnia 1902 do godziny 12 w południe.  
3. W myśl §§. 2 i 10 ustawy z dnia 15 kwietnia 1894 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 33) obowiązany jest dzierżawca na żądanie Wydziału krajowego pobierać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. porządk.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania		U W A G A
			Koron	Wadyum	
1	Kulików	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4015	400	Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować, zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględniane, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotychczasowych c. k. Nadzorach straży skarbowej.
2	Żółkiew	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	1404	140	
3	Bełzec*)		42	5	
4	Wareż		50	5	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Żółkiew, dnia 28. listopada 1902.  
\*) W Nr. 276 mylnie wydrukowano, zamiast Bełz ma być Bełzec.

L. 25.063/02. (10.171 2-3)  
**OBWIESZCZENIE LICYTACYI.**

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem trzecią licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionego okręgu poborczego na rok 1903 i warunkowo na rok 1904 i 1905, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1905. Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do godziny 12 w południe dnia dzień licytacji poprzedzającego. Warunki licytacji jakoteż wykaz miejscowości, należących do tego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach. Przy tem zwraca się uwagę stron interesowanych, że dodatkowych ofert, wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej, nie będzie się przyjmować, że zatem uwzględnione będą tylko oferty (pisemne lub ustne), wniesione do rozprawy licytacyjnej.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok od wina		U W A G A
		Koron	hal	
1	D bromil	901	17	Zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa obowiązani są na żądanie Wydziału krajowego pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje i za prawo poboru tego dodatku uiszczają 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Przemyśl, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. E. 1145/2 (2) (10.244)

Na żądanie Leiby Gründblata, odbędzie się dnia 10. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności whl. 521 ks. gr. gm. Nowosielec objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 84 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 56 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 12. października 1902.

L. cz. E. 1144/2 (2) (10.239)

Na żądanie Leiby Gründblata, odbędzie się dnia 10. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności whl. 280, 1/4 części realności whl. 112 i połowy whl. 116 ks. grt. gm. kat. Horodyszcze celnarski.

Nieruchomości, wystawiona na licytację, są ocenione na 684 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 456 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 12. października 1902.

L. cz. E. 722/2 (5) (10.166)

Dnia 30. grudnia 1902 o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacja 9/30 części realności 1. h. 37 w Kowalówce położonych.

Realność tę oceniono na 1494 koron 36 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 996 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie można przejrzeć w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tuchów, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. E. 372/2 (6) (10.202)

Dnia 19. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności whl. 215 ks. gr. gminy Rudna wielka objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Głogów, dnia 1. grudnia 1902.

## Upadłości.

L. cz. S. 9/00 (137) (10.210)

W konkursie Ignacego Schwarzwalda przedłożył zawiadawca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielskie, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadawcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 10. grudnia 1902 o 12 godz. w południe.

Do rozprawy nad tym projektem w razie wniesienia zarzutów i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 11. grudnia 1902 o godz. 11<sup>1/2</sup> przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym, w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. S. 21/2 (1) (10.184 3—3)

Edykt konkursowy.  
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Panów Szymona Umschweif i Bernarda Mehl nieprotokołowanych właścicieli handlu towarami bławatnemi we Lwowie przy pl. Gołuchowskich l. 6.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadawcą masy pana adw. Dr. Edwarda Lilięna we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 5. grudnia 1902 o godzinie 12 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. grudnia 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 12. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną, przeznaczoną zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. S. 2/2 (1) (10.136 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Zofii Horowitzowej firmy niezarejestrowanej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego p. Józefa Wilusza zaś tymczasowym zawiadawcą masy pana adw. Dra Romana Siehrawy adw. w Nowym Sączu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 12. grudnia 1902 godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 105, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. stycznia 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 16. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym w biurze komisarza konkursowego wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo

w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną, przeznaczoną zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu lub w pobliżu Nowego Sącza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 28. listopada 1902.

## Konkurs.

L. 4911. (10.188 2—3)

KONKURS.

Zarząd król. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza z płacą roczną 1400 koron, 20% dodatkiem drożyznowym i prawem do emerytury.

Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie, poczem po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Kompetenci o posadę rachmistrza winni w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 l. 67 Dz. u. kr. wykazać się:

1. Egzaminem państwowym z rachunkowości.

2. Jednoročną praktyką przy kasie jednego z Magistratów, kasie rządowej lub Wydziału krajowego.

3. Nieprzekroczonym 40 rokiem życia, a nadto złożony kaucyę w wysokości 1400 koron na książeczkę lwowskiej kasy oszczędności lub w papierach popularne bezpieczeństwo mających.

Należycie udokumentowane podania wnieść należy do dnia 15. grudnia b. r. włącznie na ręce Zarządu miasta Żółkwi.

Z Zarządu miasta Żółkwi.  
Żółkiew, 27. listopada 1902.

C. k. komisarz rządowy.  
Sheybal.

L. 4409/902 (10.213 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1903 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy i utrzymania dróg powiatowych Brody-Założce i Brody-Leszniów-Szczurowice zostały po myśli ust. o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzania przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Brody, dnia 2. grudnia 1902.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 388/2 (2) (10.207)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 48. czasopisma: „Monitor“ z dnia 23. listopada 1902 pod napisem: „W obronie świętej propinacyi“ w ustępie: „od początku (do) „ziemi nie zaradza“ i od słów: „Tylko śmiało do końca i 2) „Potężny nos z pod Kawek“ w ustępie od początku do „panującej klice“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. Pr. 389/2 (2) (10.209)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 10 czasopisma „Promień“ za miesiąc listopad 1902 pod napisem: 1) „Przemysł“ w ustępie od słów: „Wieksość profesorów“ do „rządowej i t. d.“ i 2) „Uczniowie lwowskich szkół średnich“ w ustępie od słów „Drobną to“ do „zdradza“ zawiera znamiona zbrodni z §. 68 a u. k. i występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29. listopada 1902.

Ч. сир. Пр. 390/02 (2) (10.208)

ОГОЛОШЕННЯ.

В Імени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 7 часописи: „Гайдамаки“ в дня 25. падолиста 1902 під написом: I.) „Сьвіжий розбій“ в уступах а) „Факт найсєвєйшого“ до „на руськїм народї“, б) „Колї кандидат“ до „в білий день“, в) „Та се лиш“ до „провокація“, II.) „Гайдамаки в Паране“ в уступах а) „За те ті“ до „вічно бідув“ б) „Знають магнати — Ляхи“ до „обох їх нищить“, містят в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската єї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть далше пирене тих артикулів а забраний наклд має бути знищений.

Львів, дня 29. падолиста 1902.

Sl. 277. (10.211)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntniße vom 27. November 1902, Pr. 49/2, die Weiterverbreitung der Nr. 785 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 25. November 1902 wegen des Artfels: „Come gli arciduchi d'Austria pagano i contadini“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in B-Deipa hat mit dem Erkenntniße vom 27. November 1902, Pr. 18/2, die Weiterverbreitung des im Verlage von Wenzel Bienert in Nemes erschienenen, bei H. Bienert in Nemes gedruckten Wahlaufufes des sozialdemokratischen Wahlkomitees mit der Uberschrift: „Wähler des III. Wahlkörpers“ wegen der Stelle von „Wer hat die Erbitterung“ bis „verdammnt werden müssen“ nach §. 300 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. L. XI. 16/2 (4) (10.053 3—3)

Iwan Bojko Sawki z Uzina poddany pod kuratele.

Kuratorem jego Józef Przybyszewski z Uzina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Stanisławów, 13. października 1902.

L. cz. P. 148/2 (5) (10.073 3—3)

Franciszka Nowickiego uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Antoniego Schnitzera.

Sąd Założce, 26. lutego 1902.

L. cz. IV. 15/92 (5) (10.127 1—3)

Dla uznanej za umyślowo niedołążną Pauliny Strzelbickiej, ustanowiono kuratorem Jana Pawłowicza z Pruchnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Pruchnik, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. L. 11/2 (3) (10.179 1—3)

Mikołaja Tanuleka z Fereskuli uznaje się umyślowo chorym.

Kuratorem ustanawia się Michała Rubczuka z Fereskuli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kuty, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. P. 297/2 (3) (10.100 1—3)

Józef Ciurka, lat 30 z Brzezny uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołążstwa umyślowego.

Kuratorem ustanawia się brata Jana Ciurkę.

C. k. Sąd powiatowy.  
Stary Sącz, dnia 16. listopada 1902.







## Ogłoszenie.

Dnia 7. grudnia b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się

### Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Zaleszczykach w lokalnościach Rady powiatowej W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 16. grudnia bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji.
2. Odpisanie pożyczki nieściągalnych
3. Rozwiązanie likwidacja Towarzystwa.
4. Wnioski członków.

Zaleszczyki, 27. listopada 1902.

### VI. Zwyczajne

## Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy 1-go gal. Towarzystwa akcyj. dla przemysłu chemicznego odbędzie się we Lwowie w sali Dyrekcji Banku krajowego (gmach sejmowy) w dniu 20. grudnia 1902 o godzinie 5-tej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia i mianowanie 2 skrutatorów i sekretarza.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za ubiegły rok administracyjny wraz z wnioskiem na rozdział zysku.
3. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o zamknięciu rachunków i bilansie.
4. Wybór komitetu rewizyjnego na rok 1903.

Pp. Akcyonaryusze, chcący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu winni swe akcje najpóźniej 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć w biurze I. gal. Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego we Lwowie Kościuszki 10, lub też w powyższym Banku krajowym (§. 23. statutu).

Lwów, dnia 1. grudnia 1902.

**Hipolit Bochdan**  
prezes Rady zawiadowczej.

## Rozpisanie dostawy.

Miejski Zakład elektryczny we Lwowie, celem zabezpieczenia opału ropą na przeciąg lat trzech do pięciu, rozpisuje niniejszem publiczną licytację ofertową na dostawę około 2900 ton rocznie ropę z dostarczeniem na dworzec miejskiego Zakładu elektrycznego, w partjach 30 do 60 ton tygodniowo, stosunkowo do każdorazowego zapotrzebowania.

Uwzględnione zostaną tylko takie oferty, które zawierają cenę loco zbiornik na dworcu miejskiego Zakładu elektrycznego za 100 kg. ropy czystej (bez wody i kału), o wartości opałowej ponad 9500 kaloryi oznaczonych analitycznie i będą obejmować gwarancję pokrycia każdorazowej potrzeby miejskiego Zakładu elektrycznego.

Należyce ostemplowane oferty z dołączeniem wadium w wysokości 500 koron, wnosić należy wprost do Dep. III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najpóźniej do dnia 16. grudnia b. r. do godziny 12 w południe. Tamże są do przejrzania bliższe warunki kontraktowe.

Miejski zakład elektryczny zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy, bez względu na wysokość podanej ceny.

### „NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI, Webgasse 29.

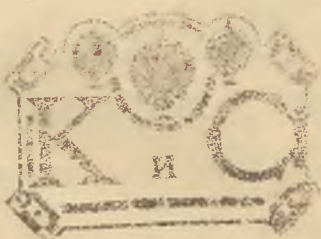
Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

**Braci K. i C. Popow w Moskwie.**

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ieb królewskich Mosci, król: Grecyi, Szwecyi i Norwegii Belgii i Rumunii

Grand Prix  
najwyższe odznaczenie na  
wystawie w Antwerpii 1894 r.



Złoty medal  
najwyższe odznaczenie na  
wystawie w Sztokholmie  
1897 r.

### CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjską wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonem
1/2	15.20	11.00	10.00	9.00	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/3	7.60	5.50	5.00	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/5	—	—	—	—	1.05	0.95	0.85	0.75	0.65	0.55	0.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

## PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM  
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNA W PARYZU  
Pomyślnie skutkuje w Bładaczce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrobiu-licznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).  
Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Do nabycia w Lwowie: w aptekach pp. Mikolasch, Wewiorskiego, w Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego, Mikuckiego.

### Aptekarza Thierrega (Adolfa) LIMITED (1) prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitsch Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszony, na każdym słoiku wypisany, znak ochronny i firmę.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

## S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

## TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

### Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

## SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Mebel gięte i żelazne  
po cenach fabrycznych.

### TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU TACKIEGO SZCZEPANIKA

#### Pierwsze Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika odbędzie się w sobotę dnia 20. grudnia 1902 r. o godzinie 3-ciej po południu w lokalu banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Rynek 25. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej.
3. Sprawozdanie rewizorów.
4. Wnioski Rady zawiadowczej.
5. Wybór zastępcy członka Rady zawiadowczej.
6. Wybór zastępcy rewizora.
7. Wnioski akcyonaryuszów.

PP. Akcyonaryusze, chcący wziąć udział w powyższym walnym zgromadzeniu zechcą akcje złożyć najdalej do dnia 15. grudnia b. r. włącznie, w Kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Rynek 25, gdzie wydane im zostaną oprócz potwierdzeń na złożone akcje, również karty wstępu na walne zgromadzenie z uwidocznieniem odpowiedniej ilości głosów.

Kraków, dnia 1. grudnia 1902.

Rada Zawiadowcza Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika.

§. 14. Statutu: Ogół akcyonaryuszów wykonuje przez walne Zgromadzenie wszelkie prawa, które przysługują akcyonaryuszom w sprawach Towarzystwa.

§. 15. Statutu: Każda akcja pierwszeństwa nadaje prawo do jednego głosu zaś każda akcja zakładowa nadaje prawo do dwóch głosów we walnym zgromadzeniu.

Uprawnieni do głosowania akcyonaryusze którzy chcą brać udział na walnym zgromadzeniu osobiście, lub przez zastępców, mają co najmniej na cztery dni przed walnym zgromadzeniem, akcje swoje wraz z niezapłaconymi kuponami złożyć tam, gdzie Rada zawiadowcza w ogłoszeniu postanowi. Poświadczeni odatowania złożenia akcyi uprawnieni i legitymowani będzie składającego akcyje do wzięcia udziału we walnym zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika.

Najpóźniej z chwilą, kiedy zamknięta zostanie lista akcyonaryuszów, którzy akcyje do walnego zgromadzenia złożyli, należy każdemu do głosowania uprawnionemu akcyonaryuszowi, na tegoż żądanie dozwolę wglądu w tę listę w lokalu Towarzystwa.

§. 17. Statutu: Akcyonaryusze mogą się dać zastąpić na walnym zgromadzeniu przez pełnomocników, którzy mogą być lub nie być akcyonaryuszami Towarzystwa. Potwierdzenie złożenia akcyi, przez same do wykonywania prawa głosowania, tudzież pełnomocnictwo, stanowią legitymacje pełnomocnika. Nie własnowolni tudzież osoby prawne zastąpione będą przez ustawowych a względnie statutowych zastępców, nawet bez szczegółowego pełnomocnictwa.

(Przedruk nie będzie płacony).

